

niedziela, 09.02.2025

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (09.02.2025).

Wyplłyn na głębie

Perykopa o powołaniu pierwszych uczniów należy do tej części Ewangelii Łukasza, która opisuje pierwszy etap misji Jezusa: głoszenie Ewangelii w Galilei (4,14 – 9,50). Kontekst bliższy stanowi mniejsza sekcja 5,1 – 6,19, zaczynająca się od powołania Piotra i współtowarzyszy, a kończąca wyborem Dwunastu. Dotąd Jezus działał sam, głosząc słowo, uzdrawiając i uwalniając od Złego (4,14-44). Obecnie z tłumu otaczającego Jezusa wyłania się – dzięki Jego wezwaniu ☒ duża grupa uczniów, przyszła wspólnota chrześcijańska, która zaczyna iść Jego śladami (5,11.28.33; 6,1.17).

Z tejże grupy Jezus powoła grono Apostołów – przyszły fundament Kościoła (6,13). Taką właśnie „koncentryczną” strukturę przyszłego Kościoła ukazuje nam św. Łukasz w zakończeniu tej sekcji: w centrum Jezus, wokół Niego Apostołowie, dalej wielka gromada uczniów i wreszcie – „wielkie mnóstwo ludu”, Żydów i pogan (6,17-19). Jezus nie poprzestaje na nauczaniu i uzdrawianiu tłumów, ale formuje uczniów i buduje Kościół, który podejmie razem z Nim dzieło ewangelizacji.

Łukasz włączył w tę sekcję także zaczerpnięty od Marka cykl „kontrowersji galilejskich” pomiędzy Jezusem a oficjalnymi przedstawicielami judaizmu (5,17 – 6,11). Objawiając się poprzez swoje słowo i czyny Jezus staje się – zgodnie z prorocstwem Symeona – znakiem zbawienia na powstanie wielu (paralityk, celnik Lewi, człowiek z uschniętą ręką), lecz również znakiem sprzeciwu, na upadek dla wielu innych w Izraelu (mieszkańcy Nazaretu, faryzeusze, uczeni w Piśmie), którzy oskarżają Go o łamanie Prawa, odmawiają Mu wiary i w końcu odrzucają Go w sposób radykalny.

Struktura

Badając perykopę pod względem działających podmiotów można zauważyć strukturę opartą o schemat: A-B-C-B'-C'.

A. „Logos” Jezusa (1-3)

Jezus głosi ludowi słowo Boże (ho logos tou theou, por. w. 1)

B. „Rhēma” Jezusa (4)

Jezus kieruje do Szymona i towarzyszy (wyplłyn – zarzucie) słowo, które nie jest już nauką (didache), lecz rhēma – osobistym wezwaniem i wyzwaniem

C. Odpowiedź wiary (5-10a)

Szymon i współtowarzysze odpowiadają czynem wynikającym z wiary i widzą cud – owoc wiary

B'. Ponowne „rhēma” Jezusa (10b)

Jezus po raz drugi kieruje do Szymona słowo – zaproszenie i obietnicę

Szymon i współtowarzysze przyjmują zaproszenie i stają się uczniami, zostawiając dotychczasowy sposób życia

Kompozycja perykopy objawia w plastyczny sposób dynamikę wiary: od słuchania nauki Jezusa, poprzez ryzyko wiary podjęte w posłuszeństwie Jego słowu, aż po całoosobowe zaangażowanie się i pójście za Jezusem. Struktura ta pomaga również zrozumieć, że nie da się rozdzielić osobistego i wspólnotowego wymiaru wiary; oba aspekty są ze sobą splecione w każdym segmencie perykopy.

Egzegeza

1 Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a Jezus stał nad jeziorem Genenezaret...

Tłum otaczający Jezusa jest obrazem świata, który czeka na Ewangelię. Jezus głosi słowo Boże, które jest nasieniem wiary i życia wiecznego (8,11). Pada ono na rozmaitą glebę ludzkich serc i wydaje owoc lub nie – w zależności od tego, jakie są owe serca. W tych, którzy je przyjmują, stwarza ono nową rzeczywistość: czyni ich braćmi Jezusa i Jego matką tzn. uzdalnia ich do rodzenia życia wiecznego w kolejnych pokoleniach wierzących (por. 8,21; 11,28).

2 zobaczył dwie łódzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. 3 Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Spojrzenie Jezusa – bardzo ważne w ewangelicznych narracjach (por. 5,20.27; 6,10.20; 7,13; 13,12; 19,5) – wydobywa osoby z ich anonimowości i samotności, staje się pierwszym etapem spotkania, które przemieni głęboko życie takich ludzi jak Lewi, pochylona kobieta, Zacheusz.

Jezus zna Szymona, ponieważ gościł już w jego domu w Kafarnaum (4,38nn). Widzi pustą łódź i puste sieci w rękach zmęczonych rybaków – znak całonocnego, bezowocnego trudu. Równocześnie zaś dostrzega w Szymonie kogoś, kogo On potrzebuje. Czyni z łodzi Szymona swoją „katedrę”, narzędzie „łowienia ludzi” (por. w. 10). Stanie się ona symbolem Kościoła ewangelizującego (por. J 21,1-14). Jezus zapowiada już poprzez ten prosty fakt zupełnie nowe zatrudnienie dla Szymona, nową profesję, o jakiej temu rybakowi nawet się nie śniło.

Szymon po raz drugi zostaje wyróżniony przez Jezusa, mogąc gościć Go najpierw w swoim domu, a teraz w łodzi, wobec wielkiego tłumu. Po raz kolejny ma też możliwość słuchać Jego nauczania (gr. czasownik *didaskein*), które jest słowem zdumiewającym, pełnym mocy (4,31n.36).

Na początek Jezus prosi, by Szymon odbił (*epanagein*) tylko trochę od brzegu. To pierwszy, mały krok w doświadczeniu wiary. Za chwilę Jezus rzuci mu wyzwanie, by wypłynął (*epanagein*, w. 4) na nieznaną sobie głębię.

4 Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębię i zarzuć sieci na połów!».

Jezus przestaje przemawiać do wszystkich i kieruje wyłącznie do Szymona słowo, które – jak wspomniano wyżej ☒nie jest już nauką lecz wezwaniem do działania (*rhēma*, w. 5), zaproszeniem do podjęcia ryzyka wiary. Jako rybak Szymon wie, że ryby łowi się wyłącznie nocą; na dodatek ostatnia noc upłynęła na jałowym trudzie – nic nie ułowili... Właśnie kończyli swoją pracę na dziś. Słowo Jezusa znaczy zatem: uczyni na oczach wszystkich coś, co jest niezgodne z twoim rozsądkiem i całym dotychczasowym doświadczeniem. Oznacza to również ryzyko ośmieszenia i wystawienie na szwank swojej zawodowej reputacji.

5 A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci».

Szymon daje Jezusowi wspaniałą odpowiedź, która świadczy o tym, że słowo, którego słuchał i które widział w działaniu, pociągnęło go i przekonało do Jezusa. Był świadkiem, jak Jezus słowem rozkazu dokonuje rzeczy niemożliwych: wyrzuca demona z człowieka opętanego (4,35n), gromi inne złe duchy (4,41) i uwalnia od gorączki jego teściową (4,39). Dlatego też, gdy słyszy polecenie skierowane wprost do

jakim zwraca się do Jezusa ~~χ~~ristata (dosł. stojący ponad) ~~χ~~znaczający kogoś, kto ma władzę rozkazywania (por. 8,24.45; 9,33.49; 17,13). Na określenie słowa Jezusa Piotr używa znamiennego rzeczownika rhēma, podkreślającego dynamiczny aspekt słowa Bożego i jego skuteczność. Maryja odpowiada na zwiastowanie anielskie: niech mi się stanie według twego słowa (rhēma 1,38). Pasterze w Betlejem opowiadają to, co im zostało oznajmione (to rhēma) o Dziecięciu (2,17). Symeon oglądając w Dziecięciu Jezus wypełnienie otrzymanej obietnicy mówi: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju według twego słowa (rhēma 2,29). Słowo to przerasta naturalne rozumienie człowieka i wymaga wiary tj. oparcia się na tym słowie, by po pewnym czasie móc ujrzeć jego wypełnienie (por. 2,19.50n; 9,45; 18,34; 24,8).

6 Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. 7 Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszlizli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały.

Słowo Jezusa wypełnione przez uczniów objawia swoją moc i skuteczność, staje się faktem! Pracując sami całą noc nie uzyskali nic! Teraz wy wpływają z Jezusem, działają pod Jego kierunkiem, a owocem jest przeobfity połów. Szymon musi wezwać na pomoc współników w drugiej łodzi. Można tu dostrzec aluzję do przyszłej misji ewangelizacyjnej uczniów Jezusa, której nie da się realizować samemu, bez współpracy z szerszą wspólnotą.

8 Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny».

Szymon, na którego wcześniej spojrzał Jezus, sam teraz patrzy na Jezusa i widzi w Nim kogoś nieskończenie większego niż rabina-cudotwórcę, który napełnił mu łódź obfitym połowem. Świadczy o tym jego reakcja wyrażona w geście i słowach. Pada przed Jezusem podobnie, jak kobieta uzdrowiona z krwotoku: zbliżyła się drżąc i upadłszy przed Nim opowiedziała wobec całego ludu, dlaczego się Go dotknęła i jak natychmiast została uleczone (8,47). W Biblii greckiej wyrażenie to (prospipto) oznacza adorację należną Bogu samemu (Ps 95,6).

Z tą postawą korespondują słowa Szymona. Zdają się one być echem wyznania Izajasza z opisu jego powołania na proroka: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! (Iz 6,5). Piotr dostrzega nie tylko ryby, obfity zysk dla siebie i współników, ale poprzez znak ryb widzi w Jezusie objawiającego się Pana (Kyrie!) i ta wizja rodzi w nim świętą bojaźń, która zawsze towarzyszy autentycznemu spotkaniu z Bogiem żywym. Nie jest to jednak zabobonny strach, który odpycha od Jezusa; przeciwnie – Piotr odczuwa zachwyt i miłość, która mimo własnej grzeszności pociąga go nieodparcie do Jezusa (przypadek Mu do kolan, w. 8).

9 I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; 10 jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona.

Jakub i Jan wraz z Szymonem Piotrem staną się najbliższymi uczniami i przyjaciółmi Jezusa, obecnymi przy Jego przemienieniu (9,28) i przy wskrzeszeniu córki Jaira (8,51), a po Jego zmartwychwstaniu będą filarami Kościoła jerozolimskiego (Ga 2,9). Wspólnicy w interesach (koinōnoi) stają się wspólnotą ewangelizującą (koinōnia por. Dz 2,42, Ga 2,9).

Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił».

W odpowiedzi Jezus zaprasza Szymona, by poznając własną grzeszność oparł się na zaufaniu do Jezusa i wyzbył się lęku (por. 1,13.30; Ap 1,17). Równocześnie Jezus objawia mu, kim on – prosty rybak i grzesznik – może się stać dzięki osobowej więzi z Jezusem. Odstania przed nim niesłychanie szeroką perspektywę nowego życia i misji apostołskiej, która zacznie się realizować w dzień Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie (Dz 2,14nn) i dalej – w Samarii (8,14), Antiochii, aż po Rzym (1P 5,13). Szymon Piotr poznaje marzenia Boga dotyczące jego przyszłości! Będziesz łowił ludzi... Użyty tu czasownik oznacza chwywanie żywcem. Dzieło apostołskie, które Jezus zapowiada Piotrowi

skierowana do Szymona jest równocześnie wezwaniem i wyzwaniem miłości, i to o wiele bardziej radykalnym niż to pierwsze (w. 4).

11 I przyciągnąwszy łódzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Piotr i jego przyjaciele rozumieją wielkość tego zaproszenia, dlatego zaczynają iść za Jezusem jako Jego uczniowie i przyjaciele, zostawiając wszystko: rodzinę, jezioro, łódź, sieci, złowione ryby... Sytuacja jest paradoksalna: Jezus obdarowuje z niezmierną hojnością, a równocześnie oczekuje od Szymona, by ponad darami w postaci ryb i zarobku zobaczył w Nim samym Dar, dla którego warto zostawić to, co się dotąd posiadało (Łk 18,28nn). By przylgnąć do Jezusa i umiłować Go ponad wszystko (taki jest sens czasownika *akolouthēin*, pójść za ...), trzeba coś zostawić i kogoś opuścić (por. Mk 1,18.20). Opuszczając dobrze znane sobie brzegi jeziora zaczynają iść zupełnie nową drogą, której dotąd nie znali. Tą nową drogą i nowym środowiskiem życia staje się dla nich Jezus. Dopiero w tym momencie słowa Jezusa o wypłynięciu na głębię uzyskują swoje pełne znaczenie!

MEDITATIO

Co ta perykopa mówi nam o doświadczeniu wiary?

1. „Wpraszając się” do łodzi Piotra, Jezus pokazuje nam, że to On szuka sobie uczniów przychodząc do konkretnego człowieka w jego własnym środowisku, wśród codziennych zajęć (rodzinna miejscowość, miejsce i narzędzia pracy, współpracownicy). Podobne będzie doświadczenie Lewiego (Łk 5,27), którego Jezus odnajdzie w biurze podatkowym, czy też Zacheusza – w Jerychu (19,5). Stawszy się Jego uczniem, Szymon nie przestaje być rybakiem, a jednak w jego życiu zachodzi głęboka przemiana, nabiera ono zupełnie nowego wymiaru i sensu, gdy w jego centrum staje Jezus.
2. Wiara – jeśli jest prawdziwa – nie może ograniczać się tylko do biernego słuchania Jezusa w tłumie. W pewnych momentach Jezus kieruje do nas osobiste, dynamiczne wezwanie, wręcz prowokację, którą chrześcijanin może zignorować, chowając się w pietystycznej bierności, albo podjąc ryzyko i przygodę wiary.
3. Wiara, choć jest czymś bardzo osobistym i niepowtarzalnym dla każdego, nie jest nigdy doświadczeniem indywidualnym i prywatnym. Mimo, że Szymon Piotr prowadzi z Jezusem osobisty dialog, pozostaje cały czas w relacji do swoich bliskich i współpracowników (teściowa, synowie Zebedeusza, brat Andrzej – „ukryty” w opowiadaniu Łukaszkowym, inni rybacy... Razem spełniają polecenie Jezusa, są uczestnikami cudu, razem wyruszają w drogę za Jezusem i stają się wspólnotą. Są mocno ze sobą związani, zarówno przez więzy naturalne jak i wspólne doświadczenie Boga.
4. Wielu ludzi wierzących szuka jedynie tego, co Jezus może im dać. Chcą załatwić u Niego swoje sprawy. Uczniowie z dzisiejszej Ewangelii uczą nas, że nie wolno koncentrować się na darach ignorując Dawcę wszelkich darów, który domaga się, byśmy miłowali Go całym sercem, całym umysłem, mocą i ponad wszystko.

Contemplatio

Zatrzymaj się w modlitwie nad którymś z tych pytań, by następnie od rozważania przejść do prostego bycia przed Panem:

1. W jakim momencie mojego życia doświadczyłem szczególnie wyraźnie spojrzenia Jezusa spoczywającego na mnie? Kiedy Jezus „wszedł do mojej łodzi” i na czym polegało „odbicie nieco od brzegu”?
2. Z kim jestem we wspólnocie? Kto jest moim Jakubem i Janem?
3. Czy mam doświadczenie świętej bojaźni, przenikniętej czcią i miłością, w spotkaniu z Jezusem – Synem Bożym? O tę bojaźń możemy szczególnie się modlić podczas niedzielnej liturgii, śpiewając hymn Serafinów „Święty, Święty, Święty”, klękając podczas przeistoczenia, a zwłaszcza gdy Chrystus eucharystyczny dotknie naszych warg i zamieszka w sercu.

ACTIO

Co oznaczają dla mnie słowa Jezusa „wypłyn na głębię, zarzućcie sieci”? Do czego wzywa mnie Jezus dziś? Jakie konkretne postanowienie

ks. Józef Maciąg